

UZASADNIENIE

Powodowie M. M. (1), M. M. (2), D. M. i A. M. w pozwie z dnia 5 listopada 2020r. (data nadania w urzędzie pocztowym) wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. solidarnie kwoty 425 065 zł 66 gr oraz 8 440 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 maja 2020r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu zapłaconych rat z uwagi na nieważność umowy kredytu nr (...) zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku w dniu 28 czerwca 2004r.

Powodowie zgłosili również żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanego Banku solidarnie na rzecz powodów kwoty 134 277 zł 15 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2020r. do dnia zapłaty tytułem dokonanych nadpłat rat kredytu udzielonego na podstawie umowy nr (...) zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku w dniu 28 czerwca 2004r.

Ponadto, powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) S.A. w dniu 28 czerwca 2004r. umowę kredytu nr (...), która dotyczyła udzielenia kredytu w kwocie 313 140 zł, a kredyt był indeksowany do waluty obcej. Celem kredytu było sfinansowanie kosztów budowy domu mieszkalnego oraz spłata pożyczki hipotecznej. Kredyt został uruchomiony w kilku transzach, a następnie kwota kredytu uległa zwiększeniu o 63 000 zł. Powodowie podali, że łączna kwota udzielonego kredytu wynosiła 376 140 zł i stanowiła podstawę do ustalenia przez Bank salda kredytu do spłaty w walucie CHF w wysokości równowartości kwoty 138 420,95 CHF, według przeliczenia wypłacanych transz kredytu z PLN na CHF po kursach kupna CHF Banku z dnia uruchomienia transz. Kredyt podlegał spłacie w polskich złotych poprzez każdorazowe przeliczenie przez Bank kwot wyrażonych w harmonogramie przez bieżący kurs sprzedaży CHF obowiązujący w Banku. Powodowie wskazali, że w okresie od 5 października 2015r. do 5 czerwca 2016r. spłacali kredyt bezpośrednio w walucie obcej (CHF), a po likwidacji oddziału bankowego w C. było to niemożliwe. Powodowie podnieśli, że od dnia uruchomienia kredytu do dnia jego całkowitej spłaty uiszcili na rzecz Banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz prowizji łącznie kwotę 639 492 zł 89 gr i 8 440 CHF. Powodowie wskazali, że umowa została zawarta według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank, a jej postanowienia, zwłaszcza w zakresie mechanizmu indeksacji, nie były z powodami indywidualnie uzgadniane. Powodowie podnieśli, że przed podpisaniem umowy kredytu nie udzielono im informacji niezbędnych do oceny ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów walut oraz ich wpływu na mechanizmy zawarte w umowach; nie poinformowano ich o sposobie i mechanizmie ustalania kursu CHF w pozwanym Banku, o stosowaniu dwóch różnych kursów waluty CHF służących do ustalania kapitału kredytu i spłaty rat kredytu oraz o ekonomicznych skutkach stosowania takiego mechanizmu, jak również nie poinformowano ich, że ponoszą nieograniczone ryzyko kursowe wynikające z umowy. Powodowie wskazali, że zaufali bankowi jako profesjonalistom, wierząc, że oferowane produkty są dla nich korzystne, dopasowane do ich potrzeb i możliwości finansowych; zapewniono im o stabilności kursu franka szwajcarskiego. W ocenie powodów w umowie kredytu klauzule umowne dotyczące waloryzacji zawarte w umowie kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., w szczególności zapisy § 1 ust. 1 zd.3, § 7 ust. 3, § 10 ust. 6, § 17. Nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Określają główne świadczenia stron, ale nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ukształtowano nimi prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, oraz w sposób rażąco naruszający ich interesy. Klauzula indeksacyjna skutkuje asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego, przenosząc je w całości na konsumenta. W ocenie powodów usunięcie z umowy abuzywnych klauzul prowadzi do nieważności całej umowy. Klauzule waloryzacyjne określają główny cel umowy i bezpośrednio wpływają na jej essentialia negotii. Umowa kredytu jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, gdyż nie określa w sposób prawidłowy kwoty kredytu należnego do wypłaty i do zwrotu przez konsumenta. Następstwem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości pozostaje uznanie, że spełnione przez kredytobiorców na rzecz banku oraz przez

bank na rzecz kredytobiorców świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Z tych też względów powodom, jako stronie stosunku prawnego dotkniętego sankcją nieważności, przysługuje uprawnienie do żądania od pozwanego, jako drugiej strony, zwrotu świadczeń pobranych przez bank w toku jego realizacji. W związku z powyższym, staje się zasadne zasądzenie na rzecz powodów wszystkich kwot, które świadczyli na rzecz banku w ramach wykonywania nieważnej umowy kredytu, a które nie uległy 10-letniemu przedawnieniu. Kwota ta została wyliczona w oparciu o zaświadczenie wydane przez pozwanego. W związku z czym powodowie zażądali - w oparciu o art. 405 k.c. i art. 410 k.c. - zwrotu kwoty 425 065 zł 66 gr oraz kwoty 8 440 CHF tytułem uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 5 listopada 2010r. do dnia 5 grudnia 2019r. Natomiast z ostrożności procesowej, powodowie zgłosili roszczenie ewentualne oparte na tzw. „odwalutowaniu” umowy wskutek stwierdzenia, że postanowienia waloryzacyjne mają charakter niedozwolony i nie wiążą powodów jako konsumentów, lecz umowa powinna być realizowana w pozostałym zakresie z ich pominięciem. W związku z powyższym powodowie domagają się zwrotu za okres od 5 listopada 2010r. do 5 grudnia 2019r. kwoty 134 277 zł 15 gr jako nadpłaty z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych, wynikającej ze stosowania niedozwolonego mechanizmu indeksacji w umowie z dnia 28 czerwca 2004r. (k.- 3-167).

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania. Pozwany przytoczył obszerną argumentację, wskazując przede wszystkim, że zawarta umowa kredytu była zgodna z przepisami prawa bankowego i nie naruszała zasady swobody umów. Pozwany podniósł, że powodowie sami wybrali kredyt w złotych indeksowany kursem CHF, mieli możliwość złożenia wniosku o kredyt nieindeksowany (w PLN), ale tego nie uczynili. Pozwany podkreślił, że w dniu złożenia wniosku powodowie mieli wykształcenie wyższe, powódka M. M. (1) prowadziła własną działalność gospodarczą i posiadali już wcześniej doświadczenie kredytowe, w tym także w zakresie produktów wyrażonych w walucie obcej. Od złożenia wniosku kredytowego do podpisania umowy upłynęły niemal 3 tygodnie, co świadczy o tym, że decyzja o zawarciu umowy nie była spontaniczna, a po upływie dwóch lat dwukrotnie wystąpili z wnioskiem o podwyższenie kwoty kredytu. Powodowie przez cały okres realizacji umowy nie zgłaszali do banku żadnych zastrzeżeń co do ważności, czy też skuteczności jej postanowień. Według pozwanego postanowienia regulujące mechanizm indeksacji były przedmiotem indywidualnych ustaleń pomiędzy stronami umowy, pomimo że umowa faktycznie była skonstruowana na wzorcu umownym. Pozwany zaznaczył, że w umowie szczegółowo i jednoznacznie uregulowano mechanizmy działania kredytu, oraz ujęto informacje dotyczące ryzyka i stosowania spreadu walutowego. W ocenie pozwanego kredyt miał charakter walutowy. Sposób ustalania przez Bank Tabeli kursów walut został precyzyjnie określony w umowie kredytu w § 17. Zastosowanie kursów kupna do ustalania wartości udzielonego kredytu oraz kursu sprzedaży do rozliczania rat znajduje swoje uzasadnienie ekonomiczne. Pozwany wskazał również na konieczność uwzględnienia przy ocenie żądania powodów wejścia w życie ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011r. Pozwany zaznaczył, że wskazane przez powodów klauzule wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych dotyczą zupełnie innych wzorców umownych niż wykorzystywane do zawarcia przedmiotowej umowy. Ponadto, konsekwencją ewentualnego stwierdzenia nieważności, w ocenie pozwanego, będzie zaistnienie po stronie kredytobiorcy obowiązku zapłaty Bankowi wynagrodzenia za udostępnienie kapitału. Natomiast uwzględnienie roszczenia ewentualnego prowadziłoby, według pozwanego, do niedopuszczalnej ingerencji przez Sąd w treść łączącego strony stosunku prawnego. Pozwany podniósł, że przedmiotowa umowa kredytu czyniła zadość wszystkim wymaganiom z art. 69 Prawa bankowego. Zarzucił, że brak jest również podstaw do uznania klauzuli indeksacyjnej za sprzeczną z naturą stosunku prawnego i art. 353⁽¹⁾ k.c. Powołane w pozwie klauzule określają główne świadczenia stron umowy kredytu, a sposób ich sformułowania jest jednoznaczny, nie podlegają zatem ocenie Sądu pod kątem ich abuzywności. Zawarte w umowie postanowienia wskazujące na ustalenie kredytu walutowego wymagały też każdorazowo indywidualnego uzgodnienia. Brak też podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób spreczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają ich interesy. Zdaniem pozwanego, brzmienie kontestowanych zapisów umownych, w szczególności § 17 umowy, powinno być rozpatrywane oddzielnie w odniesieniu do dwóch odrębnych norm kreujących te zasady. Jedna z tych norm wprowadza bowiem regułę, zgodnie z którą podstawą ustalenia kursów walut Banku jest kurs średni NBP, druga zaś - iż do kursu średniego NBP pozwany dolicza marżę w wysokości obliczonej wedle zasad obowiązujących w Banku. W przypadku § 17 umowy badane pod kątem rzekomej abuzywności mogą być jedynie te postanowienia, które dotyczą marży Banku doliczanej do kursu średniego NBP. Według pozwanego zatem, w przypadku eliminacji pewnych postanowień uważanych przez powodów za abuzywne, w mocy pozostaje w dalszym ciągu kurs średni NBP

jako kurs wskazany w umowie, po którym można dokonać rozliczenia umowy kredytu. Pozwany zakwestionował także możliwość zasądzenia odsetek za opóźnienie od dat wymienionych w pozwie, gdyż w dacie ustosunkowania się do reklamacji powodów, nie miał wiedzy o skierowaniu przeciwko niemu roszczenia o określonej wysokości. Konkludując pozwany podał, że w jego ocenie umowa kredytu była ważna, skuteczna i stanowiła podstawę zobowiązania stron. Spadek ekonomicznej atrakcyjności umowy kredytu nie może być podstawą do kwestionowania jej ważności, czy skuteczności jej postanowień. Zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej było świadomą i samodzielną decyzją powodów, podjętą w celu skorzystania z atrakcyjniejszej stawki LIBOR zamiast WIBOR (k.- 195-486).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 9 czerwca 2004r. powodowie: małżonkowie M. M. (1) i M. M. (2) oraz małżonkowie D. M. i A. M. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 314 450 zł, wskazując jako walutę kredytu CHF. Celem kredytu była spłata innych kredytów i budowa domu jednorodzinnego w C.

(okoliczność bezsporna, a ponadto, dowód: wnioski kredytowe /k.- 340-344/).

W dniu 28 czerwca 2004r. doszło pomiędzy powodami M. M. (2), M. M. (1), D. M. i A. M. a poprzednikiem prawnym pozwanego - (...) S.A. w W. do zawarcia umowy kredytu nr (...). Według § 1 ust. 1 i 2 umowy, kwota kredytu wynosiła 313 140 zł z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego na działce gruntu położonego w C. oraz na spłatę dwóch kredytów w innych bankach, a walutą indeksacji kredytu były franki szwajcarskie - CHF. Zgodnie z § 1 ust. 1 zd. 3 umowy, w dniu wypłaty saldo kredytu było wyrażane w walucie, do której indeksowany był kredyt, według kursu kupna waluty podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane było dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w w/w Tabeli kursów.

Spłata kredytu miała nastąpić w 180 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5).

W myśl § 7 ust. 1 umowy wypłata każdej transzy kredytu nastąpić miała w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych, po spełnieniu warunków określonych w § 4. Stosownie do ust. 6, wypłata wskazanej we wniosku kwoty kredytu miała być dokonana przelewem na wskazany we wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym lub w inny sposób wskazany w umowie i zaakceptowany przez bank. Stosownie do § 7 ust. 3 umowy, każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, miała zostać przeliczona na walutę, do której indeksowany był kredyt, według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A., ogłoszonego przez Bank w dniu dokonania wypłaty.

W myśl 10 ust. 6 umowy, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę, miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A., ogłoszonego przez Banku w dniu wpływu środków do Banku.

W § 11 ust. 3 umowy zawarto oświadczenie kredytobiorców, że postanowienia umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

W § 17 umowy zdefiniowano tabelę kursów kupna/sprzedaży, podając w ust. 1, że do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży (...) S.A. walut zawartych w ofercie Banku. Stosownie do § 17 ust. 2 i 3 umowy, kursy kupna określało się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna; kursy sprzedaży określało się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Zgodnie z ust. 4 do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A. stosowano kursy złotego do danych walut ogłoszone w Tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. oraz marże kupna/sprzedaży wyliczone na bazie danych z ostatniego roboczego dnia miesiąca poprzedzającego ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży przez (...). Stosownie zaś do ust. 5 marże miały być ustalane raz na miesiąc, a ich wyliczenie marż polegało na obliczeniu różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w Tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania

wyliczonych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków ((...) S.A., (...) S.A., (...) S.A., (...) S.A. i (...) S.A.) na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. W sytuacji zaprzestania ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut przez którykolwiek z w/w banków, (...) S.A. miał podjąć decyzję o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku, co nie będzie wymagało pisemnego aneksu do umowy (§ 17 ust. 6).

Wypłata kredytu nastąpiła w czterech transzach: pierwsza – 5 lipca 2004r. (172 450,01 PLN / 60 064,09 CHF), druga i trzecia – 16 lipca 2004r. (34 450,01 PLN / 12 292,16 CHF oraz 56 500,02 PLN / 20 159,86 CHF) i czwarta – 22 grudnia 2004r. (43 599,99 PLN / 16 822,93 CHF).

Aneksem do umowy kredytu nr (...), zawartym w dniu 4 sierpnia 2006r., kwotę kredytu powiększono o kwotę 43 000 zł, a następnie aneksem zawartym w dniu 2 października 2007r. kwotę kredytu powiększono o kwotę 20 000 zł i całkowita kwota kredytu wyniosła 376 140 zł. Wypłaty transz aneksów nastąpiły w dniach: 9 sierpnia 2006r. (42 999,96 PLN / 17 877,17 CHF) i 5 października 2007r. (19 999,99 PLN / 9 066,18 CHF).

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: umowa kredytu nr (...) / k.- 45-54/, aneksy do umowy kredytu / k.- 56-57, 59-60, 62-63/, zaświadczenie o udzieleniu kredytu (k.- 66-77), dyspozycje wypłaty transz kredytu /k.- 363-368/)

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, powodowie nie mieli wpływu na treść umowy, za wyjątkiem kwoty kredytu i terminu wypłaty transz. Z projektem umowy mogli zapoznać się w dniu jej podpisania. Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci, postrzegali bank jako instytucję zaufania publicznego. Przedstawiciel Banku jednoznacznie wskazywał ten rodzaj kredytu, tj. tzw. „kredyt frankowy” jako najbardziej korzystny z uwagi na stabilność waluty i koszt uzyskania, co przekładało się na niższą ratę. Nawiązywało to do aktualnych trendów na rynku usług bankowych w ówczesnym czasie. Przedstawiciel Banku nie przedstawił powodom negatywnych stron, wad takiego kredytu, ani też nie przedstawił im symulacji przy założeniu znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Twierdził, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, jeżeli będą wahania kursu to minimalne, nie zostali uprzedzeni, że rata może wzrosnąć nawet o 100% oraz, że pomimo terminowego spłacania kredytu, saldo kredytu do spłaty może rosnąć. Powodom nie przedstawiono żadnych informacji w przedmiocie ryzyka kursowego, wpływu wahań kursowych na wysokość całego kredytu i poszczególnych rat, nie wyjaśniono mechanizmu wyliczania rat. Klauzule przeliczenia walutowego (z PLN na CHF po kursie kupna CHF i z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF) nie wskazywały obiektywnych mierników ustalania kursu walutowego. Powodowie nie mieli wpływu na wysokość kupna kursów kupna oraz sprzedaży. Wysokość rat ulegała częstym zmianom, harmonogram spłaty otrzymywali w walucie indeksowanej, a raty spłacali w złotych, po uprzednim ustaleniu telefonicznie w banku aktualnej wysokości raty.

Powódka M. M. (1) w dacie zawierania umowy prowadziła aptekę, a powód M. M. (2) był wówczas bezrobotny. Powodowie D. M. i A. M. nie pracowali w tym czasie, są emerytami.

Powodowie do dnia 5 grudnia 2019r. spłacili cały kredyt, tj. łącznie kwotę 639 491 zł 89 gr oraz kwotę 8 440 CHF. Powodowie w okresie od 5 listopada 2010r. do 5 grudnia 2019r. uregulowali kwotę 425 065 zł 66 gr i kwotę 8 440 CHF.

(dowód: częściowo zeznania świadka P. K. /nagranie, adnotacje k. 632-634), zeznania powoda M. M. (2) / nagranie, adnotacje k.- 663-665/, zeznania powódki M. M. (1) /nagranie, adnotacje k.-665-666/, odpis zaświadczenia pozwanego Banku wraz z historią spłat /k.-66-77/).

Pismem z dnia 27 marca 2020r. powodowie złożyli reklamację, zarzucając w niej abuzywność postanowień umownych określających mechanizm indeksacyjny, co w ich ocenie skutkuje nieważnością całej umowy kredytu nr (...) z dnia 28 czerwca 2004r. i w związku z tym wystąpili z żądaniem zapłaty w walucie polskiej sumy wszystkich pobranych przez Bank kwot tytułem rat kredytu oraz prowizji za udzielenie kredytu w całym okresie trwania umowy kredytu, w wysokości ustalonej na podstawie nieważnych klauzul waloryzacyjnych. Pozwany nie uwzględnił reklamacji

(dowód: pismo powodów z dnia 27 marca 2020r. /k.- 92-99//, pismo pozwanego z dnia 18 kwietnia 2020r. /k.- 101-109/).

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał zeznania powodów M. M. (2) i M. M. (1) oraz częściowo zeznania świadka P. K. w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy za wiarygodne. Generalnie zeznania te prowadziły do jednoznacznych wniosków, a mianowicie, że umowa o kredyt zawarta przez powodów z pozwanym Bankiem była oparta na wzorcu umownym, powodowie nie mogli negocjować jej postanowień, a przedstawiciel Banku uczestniczący w procesie zawarcia umowy w istocie nie objaśniał im jej treści, tj. powodowie nie uzyskali rzetelnej informacji na temat ryzyka kursowego, nie przedstawiono im żadnej symulacji całkowitego kosztu kredytu przy uwzględnieniu tego ryzyka (w tym różnych wariantów co do wysokości spłaty rat i salda zadłużenia), a zapewniono, że wahania kursu wpływają na wysokość rat jedynie na poziomie kilku groszy, nie wyjaśniono im samego działania mechanizmu indeksacji, tj. w jaki sposób Bank ustala swoje kursy wymiany walut w Tabeli kursów, zwłaszcza w zakresie marży. W tamtym czasie na pierwszy plan w rozmowach z klientami wysuwała się kwestia dużych korzyści kredytu frankowego, który był przedstawiany jako bardzo przyjazny dla klienta, a zazwyczaj zdolność kredytowa klienta dla złotych wypadła mniej korzystnie niż dla franka szwajcarskiego. Zaznaczyć należy, że świadek P. K. co do wielu kwestii nie potrafił się stanowczo wypowiedzieć z uwagi na upływ czasu, zasłaniał się niepamięcią, nie był w stanie podać informacji, które ewentualnie przekazywał klientom. Z jego zeznań wynika, że sam mógł nie do końca orientować się w metodologii przeliczania kursów walut.

Zgodnie z art. 243² k.p.c. wszystkie dokumenty załączone do akt sprawy stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Podkreślić jednocześnie należy, że dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie żadna ze stron nie kwestionowała co do ich autentyczności i prawdziwości.

Sąd pominął dowód z opinii z zakresu finansów i bankowości, albowiem wobec stwierdzenia nieważności umowy nie zachodziła potrzeba weryfikacji rachunkowej zasad, w oparciu o które ustalano wysokość kwot do wypłaty oraz poszczególnych rat do spłaty. Wysokość spełnionych świadczeń wynika z zaświadczeń pozwanego. Opinia biegłego nie mogła posłużyć ocenie abuzywności postanowień umowy.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków (złożonych w innej sprawie) E. C. i I. W. (k.- 331-339), które nie uczestniczyły bezpośrednio w czynnościach związanych z zawarciem umowy kredytu. Ich zeznania zatem nie mogły stanowić podstawy ustaleń co do tego, jak doszło do zawarcia umowy z mechanizmem waloryzacji oraz jakich pouczeń i informacji udzielono powodom przed jej zawarciem. Ich zeznania przedstawiają jedynie ogólne informacje w zakresie realizacji produktu bankowego jakim były kredyty waloryzowane walutą obcą. Oczekiwane przez Bank standardy towarzyszące zawieraniu umów powiązanych z kursem CHF nie dowodzą, że dochowano ich przy zawieraniu umowy objętej pozwem.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania głównego.

Powodowie odwołując się do sprzeczności umowy kredytu z ustawą oraz do abuzywności klauzul zamieszczonych w tejże umowie domagali się zwrotu spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego uiszczonego na podstawie nieważnej umowy o kredyt hipoteczny.

Niewątpliwie powodowie M. M. (2), M. M. (1), D. M. i A. M. zawarli w dniu 28 czerwca 2004r. z poprzednikiem prawnym pozwanego(...)S.A. – (...) S.A. umowę kredytu hipotecznego nr (...) przede wszystkim na sfinansowanie budowy domu mieszkalnego i pokrycie spłaty kredytu zaciągniętego na cele mieszkaniowe w innym banku. Stosownie do § 1 ust. 1 tej umowy Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 313 140 zł, na okres 180 miesięcy. Następnie aneksami zawartymi przez strony w 2006r. i 2007r. kwotę kredytu podwyższono łącznie o 63 000 zł. Celem powodów przy zawieraniu badanej umowy było uzyskanie środków na budowę domu mieszkalnego,

dla własnych, osobistych potrzeb życiowych. Zatem nie budzi wątpliwości fakt, że powodowie posiadali w ramach łączącego ich z pozwanym stosunku prawnego status konsumenta w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c.

Kredyt udzielony powodom był kredytem złotowym (nie walutowym), był tylko indeksowany do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Miało to polegać na przeliczeniu kwoty kredytu na franki szwajcarskie według kursu, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie, przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po ich przeliczeniu z waluty szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty. Kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez Bank w ramach tzw. Tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały zawarte w zapisach umowy stron, w szczególności dlatego, że nie określono sposobu ustalania przez Bank marży.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają co do zasady przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (tekst jedn. – Dz.U. z 2020r., poz. 1986 - p.b., tj. w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem i strony umowy, i kwota oraz waluta kredytu, cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki.

Gwoli ścisłości, pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) przed rokiem 2011r. (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie. Waluta kredytu pełniła w umowie jedynie rolę miernika wartości, a postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń (PLN-CHF/CHF-PLN) stanowiły klauzule waloryzacyjne. Przyjmuje się bowiem, że samo zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których będzie zobowiązany kredytobiorca, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. W przypadku kredytu indeksowanego, z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, oznacza to, że umowa w sposób odmienny od tradycyjnej umowy kredytu określa zasady spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 p.b.), wprowadzając modyfikację w zakresie ustalenia kwoty podlegającej zwrotowi. Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów - przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353⁽¹⁾ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W przypadku umów kredytu indeksowanego czy denominowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej - umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020r., V ACa 52/20, LEX nr 3102690; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330).

Niemniej jednak zastosowana w spornej umowie cała konstrukcja indeksacji obciążona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, doprowadzając do jej nieważności.

Sąd podzielił stanowisko powodów co do abuzywności wskazanych w pozwie postanowień umowy. Zgodnie art. 385¹ k.c. niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (§ 1). Niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, klauzule umowne zawarte w § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 3, § 10 ust. 6, § 17 umowy, należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślić w tym miejscu należy, że abuzywność klauzul umownych stanowi stan niezależny od tego, od kiedy powodowie mieli świadomość tej sytuacji. Ich wiedza w tym zakresie stanowi dopiero punkt wyjścia do podjęcia decyzji, czy będą domagać się ochrony przysługujących im w związku z tym praw. Natomiast oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385² k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że dla oceny, czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Orzeczenie stwierdzające abuzywność postanowienia i brak związania konsumenta ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, LEX nr 2504739).

W wyroku z dnia 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C-186/16 (Dz.U.U.E.C.2017.382.21), Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Należy zatem podnieść, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank (jego poprzednik prawny) rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób Bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Natomiast podkreślenia wymaga, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385² § 4 k.c.). Biorąc pod uwagę, że w toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał tej okoliczności, a także fakt, iż umowa stron została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez Bank oraz uwzględniając treść zeznań powodów świadka P. K., Sąd orzekający w niniejszej sprawie ocenił, że zapisy przedmiotowej umowy nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji (waloryzacji) wynika już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy - opartego o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy i wzorca pozostałych dokumentów. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza wskazaniem kwoty kredytu w złotych, już stawka oprocentowania LIBOR wynikała ze wzorca i nie mogła być negocjowana.

Wpływ konsumenta musi mieć natomiast charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powodowie realnie wpływali na postanowienia dotyczące indeksacji (waloryzacji). Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (denominacyjne, waloryzacyjne), którą powodowie niewątpliwie podjęli, nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 roku, I ACa 865/18, LEX nr 3054618).

Pozwany podnosił, że powodowie mogli przecież spłacać kredyt we frankach szwajcarskich. Nawet, gdyby istniała taka możliwość od momentu zawarcia umowy, to i tak nie niwelowałoby to ryzyka walutowego, kursowego, co do którego powodowie nie zostali szczegółowo, wyczerpująco poinformowani. Poszukiwali kredytu na potrzeby wykonania zobowiązania pieniężnego na terenie Polski w złotych, nie mieli konta walutowego, nie byli zainteresowani, ani otrzymaniem waluty we frankach, ani spłatą kredytu we frankach. Skoro zatem pozwany odpowiadając na potrzeby powodów zaoferował im umowę o kredyt tak skonstruowaną jak zawarta przez strony, to nie może w tej chwili powoływać się skutecznie na to, że powodowie nie przyjęli innej opcji, którą nie byli zainteresowani, tj. spłaty tego kredytu we frankach. Skoro zaś Bank oferował wersję umowy z możliwością wypłaty i spłaty kredytu w złotych, to teraz nie może obciążać powodów odpowiedzialnością z powodu samego przyjęcia takiej oferty.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na kurs CHF jako przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz jednocześnie kurs CHF, według którego miała być ustalana efektywna wysokość kolejnych rat spłaty w PLN, bądź wysokość wymagalnego całego zadłużenia. Pierwszy z nich - przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu - określono jako kurs kupna CHF, a drugi - przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat (wymagalnego zadłużenia) - jako kurs sprzedaży CHF. Oba kursy wynikać miały z Tabeli kursów ustalonej przez pozwanego.

Przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez Bank na rynku. Sporne klauzule nie były przedmiotem negocjacji; nie zostało wykazane, aby przedmiotem ustaleń był mechanizm tworzenia Tabel kursowych, które następnie miały być podstawą przeliczeń. Mechanizm ten nie wynikał z umowy kredytu, gdzie znalazły się jedynie odesłania do miejsca informacji o kursach z Tabel kursów Banku i ogólna definicja kursów kupna i sprzedaży z § 17 umowy. Powodowie wiedzieli tylko tyle, że raty będą wyrażone we frankach, ale nie zdawali sobie sprawy, w jaki sposób będą przeliczane raty kredytu i w jaki sposób kształtowane są tabele kursowe Banku.

Z faktu aprobaty postanowień umowy przez powodów dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z zeznań samych powodów i także zeznań świadka, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Natomiast postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować; ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018 roku, I ACa 316/18, LEX nr 2558920).

W orzecznictwie dominuje pogląd, że klauzula waloryzacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy kredytu mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, choć w ostatnim czasie pojawiło się również stanowisko uznające klauzule waloryzacyjne za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej

umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany (denominowany) do waluty obcej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2018r., I ACa 778/17, LEX nr 2535397; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018r., I ACa 316/18, LEX nr 2558920; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 sierpnia 2020r., I ACa 801/19, LEX nr 3120062; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020r., V ACa 52/20, LEX nr 3102690; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 2020r., I ACa 1089/18, LEX nr 3102002). Niezależnie jednak od tego, czy uznamy postanowienia waloryzacyjne za główne składniki umowy kredytowej, czy też nie, w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ nie zostały jednoznacznie sformułowane skoro nie pozwalały powodom na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń, pozostawiając Bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych co do wypłaty sumy kredytu. Kredytobiorcy narażeni są w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez Bank. Nie określono w jaki sposób tabele będą powstawać. W jaki sposób będą kształtowane w nich kursy walut; czy będą granice możliwych zmian kursowych. Dlaczego w przeliczeniach stosowane są raz kursy kupna, a raz kursy sprzedaży. Niejednoznaczność tych postanowień jest oczywista. Pozwany Bank broni się twierdząc, iż stosowany przez niego kurs walut nie był kształtowany w sposób dowolny, to jednak kluczowe znaczenie – co zostało wcześniej wspomniane - ma sposób uregulowania tej kwestii w umowie (§ 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 3, § 10 ust. 6 i § 17), a nie sposób, w jaki faktycznie potem postanowienie to jest realizowane.

W powołanym już wyroku C-186/16 Trybunał Sprawiedliwości przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy – odpowiadającej art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Nie ulega wątpliwości, że produkty finansowe są produktami szczególnego rodzaju. Zasadnicze ryzyko to możliwość nieuzyskania teoretycznie możliwego zysku lub poniesienia straty. W umowach o kredyt ze zmienną stopą procentową istnieje ryzyko zwiększenia kosztów kredytu w razie podniesienia stóp procentowych (np. stawki WIBOR lub LIBOR). W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia. Ten drugi czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu. Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu indeksowanego do waluty obcej nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób ta cecha kredytu indeksowanego (denominowanego) stanowiła największe zaskoczenie. W ocenie Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z akcentem na tę "nieograniczoność") oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda

charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty. Przykładowo poprzez przedstawienie klientom informacji o wysokości raty i salda zadłużenia w zależności od rosnącego kursu waluty obcej (CHF), zawierającej przeliczenie tej samej kwoty kredytu, tj. wyliczenie raty miesięcznej i salda zadłużenia przy kursie 2 PLN, 2,50 PLN, 3 PLN, czy nawet 4 PLN za 1 CHF.

W ocenie Sądu, nie można bowiem bezkrytycznie przyjmować założenia, że wszelkie zmiany kursów walut są faktem notoryjnym i konsument powinien sobie zdawać z nich sprawę, a zwłaszcza co do ich rozmiaru. Trudno jest wymagać od przeciętnego konsumenta (nieprofesjonalisty) znajomości skomplikowanych mechanizmów ekonomicznych i finansowych, oceny oraz zdolności przewidzenia polityki banków centralnych. To na Banku (jako instytucji zaufania publicznego) spoczywał szczególny obowiązek dbania nie tylko o realizację własnych planów sprzedażowych, ale również o długofalowe interesy konsumentów. Przejawem tego dbania jest obowiązek rzetelnej informacji na każdym etapie postępowania w sprawie udzielenia kredytu, poczynając od momentu tworzenia reklamy, poprzez przekazywanie konsumentom rzetelnej informacji o możliwych ewentualnych zmianach kursów walutowych w przyszłości, np. w formie prognozy wartości kredytu i poszczególnych rat z uwzględnieniem różnych skali aprecjacji kursu waluty obcej.

Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji zdaniem Sądu jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego.

Niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie rzetelny obowiązek informacyjny o ryzyku kursowym nie został wypełniony. Z zeznań powodów wynika, że sposób przedstawienia (omówienia) oferty umowy kredytu przez przedstawiciela Banku był daleki od przejrzystości, a w istocie sprowadzał się do jej oceny jako najbardziej korzystnej i odniesienia się do powszechności stosowania podobnych rozwiązań w sektorze bankowym. Z całą pewnością nie można przyjąć, że Bank (poprzednik pozwanego Banku) rzeczywiście dołożył należytej staranności w informowaniu konsumentów (powodów) o ryzyku związanym z takim kredytem, że spełniony został warunek dobrej wiary, równowagi i przejrzystości. Główny nacisk położony był na niższą bieżącą ratę, ale w równym stopniu nie było wyeksponowane ryzyko kursowe, zwłaszcza fakt, że wraz ze znaczną podwyżką kursu walutowego bieżące saldo zadłużenia może wzrosnąć nawet kilkukrotnie. Bank nie podał jak przy takim (znacznie podwyższonym) kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorców rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Wprost przeciwnie, zapewniano stabilność kursu, a ewentualny wzrost rat prognozowano o kilka złotych lub groszy. Oczywiście, przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, a w odniesieniu do kredytu związanego z walutą obcą musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Niemniej jednak, nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej fachowego zastosowania; przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy (Banku), udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważli i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020r., V ACa 52/20, LEX nr 3102690).

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Za niejednoznaczne uznać należało również postanowienia umowy określające sposób rozliczenia dokonywanych przez powodów spłat. Ustalenie sposobu rozliczenia dokonywanych przez powodów

spląt nie było bowiem możliwe bez dyskrecjonalnej decyzji Banku. Dodatkowo, postanowienia, które tworzyły mechanizm indeksacji (waloryzacji) i określały sposób jego wykonania nie stanowiły całości, a rozrzucone były w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierały również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę ze zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Do rozstrzygnięcia pozostawało, czy postanowienia umowne w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczające każdorazową wysokość zobowiązania powodów względem pozwanej oraz przeliczenie i zarachowanie dokonanej spłaty, zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes powodów (jako konsumentów) i sprzeczny z dobrymi obyczajami, a jeżeli tak - jakie są tego praktyczne skutki w sferze wzajemnych obowiązków i uprawnień stron.

Niewątpliwie przedmiotowe postanowienia kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są bowiem działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

Z kolei sformułowanie „interesy konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak zdrowie konsumenta (i jego bliskich), stratę czasu, stres, dezorganizację toku życia, czy nierzetelne traktowanie. Rażąco naruszenie interesów konsumenta należy zatem rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2016 roku, VI ACa 12/15, LEX nr 2026414; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACa 265/19, LEX nr 2761605).

Zdaniem Sądu przyjęta w umowie (a dokładnie – wprowadzona przez Bank) konstrukcja przeliczeń (waloryzacji) kredytu prowadzi do wniosku, że nastąpiło rażąco naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Podkreślić w tym miejscu należy, że o naruszeniu interesów konsumenta nie przesądza to, jaka jest, w dotychczasowym przebiegu wykonywania umowy, relacja pomiędzy wysokością rat spłaconych przy wykonywaniu umowy kredytu indeksowanego i hipotetycznych rat spłaconych w wykonaniu umowy kredytu złotówkowego. Ocena skali naruszenia nie wynika z porównania tych wartości, a z oceną ryzyka jakie zostało nałożone na konsumenta.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z waloryzacją (indeksacją) kredytu, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy. Nie jest to traktowanie konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny.

Niewątpliwie przyznać należy, że wprowadzenie postanowień dotyczących indeksacji kredytu pozwoliło na zaoferowanie powodom niższego oprocentowania kredytu. Podkreślenia jednak wymaga, że dopuszczalność takiego rozwiązania uzależniona jest od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, a przede wszystkim od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji, tj. sformułowania postanowień w sposób transparentny (przejrzysty), tymczasem powodowie, o czym była mowa wcześniej, takich informacji nie otrzymali. Kwestionowane klauzule nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu

powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające z tych postanowień, konsekwencje ekonomiczne. Postanowienia te są nietransparentne, nieprzejrzyste, trudne do zrozumienia.

Przez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego takiego kursu wymiany walut, sformułowane tak postanowienia i praktykę ich wdrożenia, prowadziły do rażącej dysproporcji uprawnień kontraktowych i w sposób oczywisty godziły w dobre obyczaje. Dobre obyczaje wymagają, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. Abuzywność spornych postanowień tkwiła w tym, że nie odwoływały się one do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie pozwanemu określić miernik wartości każdej raty, według swojej woli. Odwołując się do nich, pozwany mógł (arbitralnie i wiążąco) modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania i tym samym wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty, tak by powodowie mogli samodzielnie go oszacować w oparciu o zrozumiałe kryteria. Zabrakło w niej instrumentu, pozwalającego weryfikować kredytobiorcom decyzje Banku w zakresie wyznaczonego kursu.

W omawianym przypadku przeliczanie kredytu oraz rat kredytu miało odbywać się według Tabeli kursowej pozwanego. Redagując tak postanowienia umowy, przyznał on sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Bank zyskał uprawnienie do określania wysokości kursu CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których kredyt był waloryzowany kursem CHF.

Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo i pośrednio wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli Banku. Pozwany poprzez arbitralne wyznaczenie kursu waluty waloryzacji uzyskał zatem prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów.

W ocenie Sądu istnieją zatem wystarczające podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy, wskazujących, że po wypłacie kredytu w PLN, jego wysokość w CHF zostanie ustalona przy pomocy kursu kupna tej waluty, obowiązującego w pozwanym Banku na datę wypłaty. Wypłata środków finansowych nie była uzależniona wyłącznie od czynności w pełni zależnych i kontrolowanych przez powodów, a pozwany mógł wpływać na wysokość kursu kupna waluty. Możliwość manipulacji przy wahaniami kursu waluty, a także niewielki wpływ powodów na datę wypłaty kredytu, ocenić należy jako postanowienie zaburzające równowagę stron i mające charakter postanowienia niedozwolonego.

To samo tyczy się także zapisów odwołujących się do kursu sprzedaży, jako kursu właściwego do ustalenia wysokości raty spłaty w PLN i jej rozliczenia, jak również ustalenia całego wymagalnego zadłużenia w PLN po upływie terminu wymagalności całego kredytu. Ponieważ w umowie nie zawarto żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tego kursu, czy też parametrów do jego wyznaczenia, pozostawiając całkowitą swobodę w tym zakresie pozwanemu Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, ze wskazanych już wyżej względów tego rodzaju postanowienie umowy należy również uznać za rażąco naruszające interes powodów, z uwagi na zastrzeżenie dla Banku w zasadzie nieograniczonej swobody kształtowania wysokości ich zobowiązania.

Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez Bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego ustalania kursu kupna i sprzedaży w stosunku do złotego, uzależniające je od marż innych komercyjnych banków (§ 17 ust. 5), niewątpliwie stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą w istotę równowagi kontraktowej stron. W istocie zmiany wysokości marży kupna i sprzedaży uzależnione były od rozpiętości

kursów kupna i sprzedaży na rynku walutowym i wielkości udziału (działalności) pięciu innych banków w rynku transakcji walutowych oraz ryzyka walutowego. Pozostawienie w ręku jednej tylko strony umowy możliwości dowolnej zmiany jej warunków, należy w ocenie Sądu uznać nie tylko za niejednoznaczne określenie wysokości świadczenia powodów, ale i za postanowienie sprzeczne z naturą umowy gospodarczej.

Zatem stwierdzić należy, że pozwany (jego poprzednik prawny) nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale również nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji (waloryzacji) kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami, a wobec faktu, że równocześnie rażąco naruszało interesy konsumentów, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Podkreślenia wymaga, że bez znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru klauzul umownych pozostaje okoliczność wejścia w życie dotyczących sposobu wykonywania umowy kredytu przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 roku, nr 165, poz. 984 – zwanej dalej ustawą antyspreadową).

Ustawą antyspreadową, do ustawy - Prawo bankowe został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obliuguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia. Niemniej jednak, wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał też przecież z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron.

Z dopuszczalności indeksacji i denominacji co do zasady, nie wynika dopuszczalność zapisów umownych określających możliwość waloryzacji (denominacji, indeksacji) świadczeń przez bank w sposób dowolny, jednostronny. Wprowadzona ustawą antyspreadową regulacja zawarta w art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, przewiduje obowiązek zastosowania obiektywnego, jednoznacznego, niepodlegającego swobodnemu ustaleniu przez jedną ze stron, sposobu waloryzacji w kredycie denominowanym, czy indeksowanym. Stanowi to potwierdzenie trafności wniosku, że klauzule waloryzacyjne pozbawione obiektywizmu i niezależności od dowolnego wpływu jednej strony, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, są niedopuszczalne.

Równocześnie jednak brak podstaw, by przyjąć, że wspomniana regulacja z art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego w jakiś sposób sanowała wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej. Zauważyć należy, że ów przepis (art. 69 ust. 2 pkt 4a) nie tworzy konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Oznacza to, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie sprawiło, iż zamieszczone w umowie kredytu klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020 roku, I ACa 265/20, LEX nr 3101665).

Przypomnieć należy, co zostało już zasygnalizowane wcześniej, że stosownie do art. 385² k.c. oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a zatem w ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe do chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że okoliczności dotyczące wykonywania umowy, a w szczególności to, czy i jak Bank (przedsiębiorca) stosował jej postanowienia naruszające dobre obyczaje i interesy konsumenta nie mają znaczenia przy ocenie ich abuzywnego charakteru, wobec czego nie sposób wywodzić negatywnych konsekwencji procesowych z samego faktu możliwości skorzystania przez kredytobiorców z uprawnienia przyznanego im na mocy przepisów ustawy antyspreadowej.

Skutkiem uznania postanowień zawartych w § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 3 § 10 ust. 6, § 17 umowy, za niedozwolone postanowienia umowne, tj. abuzywne, jest uznanie, że nie wiążą one stron.

Zgodnie bowiem z treścią art. 385¹ § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Konsekwencją tego wyeliminowania postanowień niedozwolonych z umowy powinno być ich zastąpienie przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w kwestionowanej umowie powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych. Podobnie sama umowa kredytu nie zawierała zapisów (klauzul), które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia.

W wyroku z dnia 3 października 2019 roku Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-260/18 (wydanym na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego) stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażają na to zgodę”.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do gotówkowego kursu kupna franka szwajcarskiego czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcom, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia indeksacji i gotówkowego kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązań kredytobiorców, płatnych w złotych jako równowartość raty w walucie obcej, ani ustalenie salda ich zobowiązań wobec Banku w przypadku przewalutowania kredytu. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawia, że odpada możliwość oznaczenia we frankach szwajcarskich kwoty kredytu, rat, wartości spłacanego przedterminowo zadłużenia oraz zadłużenia przeterminowanego. Bez tych postanowień umowa kredytu wyrażona byłaby tylko w złotych, ale oprocentowanie odwoływałoby się do stawki LIBOR. To z kolei, tworzyłoby hybrydę kredytu, w zasadzie nieznaną na rynku finansowym, sprzeczną z naturą tego stosunku prawnego. Natomiast Sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule czy z urzędu wprowadzania do umowy innej stawki oprocentowania (WIBOR).

W ocenie Sądu i w świetle dotychczasowego orzecznictwa niedopuszczalny byłby zabieg polegający na wyeliminowaniu z § 17 ust. 2 i 3 umowy wyłącznie zapisów „minus marża banku” oraz „plus marża banku”, przy pozostawieniu tych zapisów w mocy w pozostałym zakresie i ich wykonywaniu w oparciu o średnie kursy NBP. Zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku, w sprawie o sygn. C-19/20, jedynie gdyby element klauzuli indeksacyjnej rozpatrywanego w postępowaniu głównym kredytu hipotecznego dotyczący marży Banku (...) stanowił zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych, które mogłyby być przedmiotem zindywidualizowanego badania jego nieuczciwego charakteru, sąd krajowy mógłby go usunąć. Taka sytuacja natomiast nie zachodzi w niniejszej sprawie. Trybunał wykluczył bowiem usunięcie jedynie części warunku (tej nieuczciwej), z pozostawieniem pozostałej części, gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (teza 70). Postanowienie dotyczące marży nie stanowi odrębnego zobowiązania umownego, ale element definicji dotyczącej bankowych kursów kupna i sprzedaży wynikających z Tabeli kursów. Eliminacja zatem części tego postanowienia w rzeczywistości prowadziłaby do niedopuszczalnego zmodyfikowania przez Sąd bankowego kursu wymiany walut przyjętego w danej umowie i wprowadzenia arbitralnie nowego kursu. Poza tym, nawet przy wyeliminowaniu marży powodowie w dalszym ciągu byłiby narażeni na ryzyko walutowe.

W rozpoznawanej sprawie powodowie w oczywisty sposób nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia domagają się uznania umowy za nieważną. Z uwagi na to, że po usunięciu

klauzul abuzyjnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to kwestionowana umowa nie może ważnie wiązać stron. W konsekwencji podważana umowa kredytu jest nieważna w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Podkreślenia wymaga, że wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołującego się do nieważności umowy, dokonania przez nich spłaty kwot przekraczających swoją wartością kwotę wykorzystanego przez nich kredytu w złotych, przy uwzględnieniu stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy, nie ma obawy, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta.

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia motywy, jakie leżą u podstaw zgłoszenia przez kredytobiorców (powodów) roszczeń po wykonaniu umowy. Istnienie w treści umowy, sformułowanych przez pozwanego, postanowień obarczonych wadliwością (nie ma przy tym znaczenia, czy jej skutkiem jest nieważność czy jedynie bezskuteczność postanowień wobec konsumenta) powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów.

Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy, czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k.c. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegoś materialnego „uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej”.

Ustalenie, jako przesłanki rozstrzygnięcia, że umowa jest nieważna, nie jest krzywdzące dla powodów, gdyż jest wyrazem ich woli, poza tym powodowie spłacili znacznie wyższą sumę niż cały kredyt wypłacony w złotych polskich. Uznanie umowy kredytu za nieważną determinuje ocenę żądania zapłaty. Innymi słowy, wobec uznania, że umowa łącząca strony nie wiąże ich, powodowie mogą domagać się zwrotu tego, co świadczyli na rzecz Banku w wykonaniu nieważnej umowy.

Przyjmuje się, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, LEX nr 3120579; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i przytoczone tam obszerne orzecznictwo).

Zdaniem Sądu nie zachodzą przewidziane w art. 411 k.c. okoliczności, które wyłączają możliwość żądania zwrotu nienależnie świadczonych przez powodów kwot, w szczególności nie zaistniały przesłanki z art. 411 pkt 2 k.c. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 grudnia 2020 roku, w sprawie I ACa 745/19, podkreślił, że dyspozycja tego przepisu aktualizuje się, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był wprawdzie prawnie zobowiązany, ale spoczywał na nim moralny obowiązek wspierania wzbogaconego (np. w przypadku przekazania nienależnych alimentów na rzecz bliskich). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, że trudno przyjąć, aby moralnie naganne było żądanie restytucyjne konsumentów skierowane wobec przedsiębiorcy (profesjonalnego podmiotu) o zwrot tego, co świadczyli w ramach nienależnego świadczenia, skoro podstawą zgłoszonego roszczenia jest fakt narzucenia w spornym kontrakcie klauzul abuzyjnych, czyli postanowień rażąco sprzecznych z dobrymi obyczajami i ich interesem. To z kolei raczej świadczy o tym, że to działanie pozwanego Banku było moralnie nieprawidłowe (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020 roku, I ACa 745/19, LEX nr 3122522).

Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej 28 czerwca 2004r. była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego w okresie objętym żądaniem pozwu, kwotę 425 065 zł 66 gr oraz 8 440 CHF.

Wysokość tych kwot wynika z zaświadczenia i historii spłat wydanych przez pozwanego Bank (k.- 66-77), a zatem w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. W aktach sprawy znajdują się wszystkie dane do weryfikacji przedstawionego

przez powodów wyliczenia, wobec czego obliczenie to nie wymagało wiadomości specjalnych, a jedynie zsumowania poszczególnych pozycji zestawienia spłat z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powodów o zwrot spłaconych środków pieniężnych w okresie objętym żądaniem pozwu poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów w/w kwot wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (punkt 1 wyroku).

Podkreślić również należy dla porządku, że roszczenie powodów nie jest przedawnione. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia pomimo, że spłaty rat następowały co miesiąc, nie ma charakteru okresowego. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, (LEX nr 3120579), wskazał, że termin rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń jest uzależniony od podjęcia decyzji przez konsumenta. Zwrócono w nim także uwagę, że są to roszczenia bezterminowe, zatem ich wymagalność powinna odwoływać się do art. 455 k.c.

Stosownie do art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zatem odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzanego świadczenia pieniężnego należą się od dnia doręczenia wezwania stronie pozwanej. W niniejszej sprawie pozwany został wezwany do zapłaty pismem z dnia 27 marca 2020r., w którym powodowie jednoznacznie wskazali, że wnoszą o zwrot wszystkich pobranych przez Bank kwot tytułem rat kredytu oraz prowizji z uwagi na uznanie umowy za nieważną ze względu na występujące w niej klauzule abuzywne. W odpowiedzi na to wezwanie pozwany pismem z dnia 18 kwietnia 2020r. odmówił zapłaty jakichkolwiek świadczeń, wobec czego uzasadnione stało się zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od 4 maja 2020r.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. W skład kosztów wchodzi: opłata stała od pozwu w kwocie 1 000 zł, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 10 800 zł oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w łącznej kwocie 85 zł (68 zł + 17 zł). Razem – 11 885 zł.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie wynika z § 2 pkt 7 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. - Dz.U. z 2018r., poz. 265 z późn. zm.).

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)